

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 43)**

■ **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
(NR 58)**

z dnia 21 listopada 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 43)

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 58)

21 listopada 2024 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradujące pod przewodnictwem posła **Michała Krawczyka (KO)**, przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o funduszu sołeckim (druk nr 610).

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Kołodziejczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikiem, **Grzegorz Ziomek** dyrektor Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Mariusz Marszał** doradca do spraw legislacyjnych i programowych przewodniczącego Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, **Klaudia Bernatowicz** przedstawicielka Młodzieżowej Rady m.st. Warszawy wraz ze współpracownikiem, **Hubert Taładaj** przewodniczący Zespołu Stałego do spraw Młodzieżowych Rad Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych wraz ze współpracownikami, **Marek Wójcik** pełnomocnik do spraw legislacyjnych zarządu Związku Miast Polskich oraz **Oliwia Maciejewska** asystentka przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Mateusz Daszewski**, **Sławomir Jakubczak**, **Agnieszka Jasińska**, **Dariusz Myrcha**, **Anna Rajewska** i **Jarosław Żołędź** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Karina Parśniak** i **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł **Michał Krawczyk (KO)**:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie posłanki i panów posłów. Witam zaproszonych gości, przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na czele z panem Grzegorzem Ziomekiem, dyrektorem Departamentu Administracji Publicznej. Witam, panie dyrektorze. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na czele z panem ministrem Michałem Kołodziejczakiem.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Michał Kołodziejczak**:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł **Michał Krawczyk (KO)**:

Dzień dobry, panie ministrze.

Witam przedstawicieli organizacji samorządowych i przedstawicieli rad młodzieżowych, też są dzisiaj z nami.

Szanowni państwo, porządek dzienny posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o funduszu sołeckim, to jest druk nr 610.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że przyjęliśmy porządek obrad. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Przechodzimy do jego realizacji. Przypominam państwu, że pierwsze czytanie zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy. Oczywiście państwo, którzy są dzisiaj naszymi gośćmi na Komisji, też będą mogli takie pytania zadawać.

Bardzo proszę teraz pana posła Marcina Skonieczkę, pana przewodniczącego, o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy do druku nr 610.

Poseł Marcin Skonieczka (Polska2050-TD):

Tak. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przygotowałem krótką prezentację, która szczegółowo omawia zakres tego projektu ustawy. Tak jak widzicie państwo na tym slajdzie, głównym celem ustawy jest wzmocnienie roli sołectw i ten projekt dotyczy zmiany dwóch ustaw – o samorządzie gminnym oraz ustawy o funduszu sołeckim – i jest to druk nr 610. Jeśli chodzi o genezę tego projektu ustawy, to ona wynika z postulatów składanych przez sołtysów, z którymi miałem okazję współpracować, ale też w części realizujemy różnego rodzaju postulaty, które wynikają z kontroli NIK. To właśnie było też podstawą tego projektu.

Główne zmiany, które proponujemy, to przede wszystkim chcemy, aby fundusz sołecki był w każdej gminie wiejskiej i miejsko-wiejskiej. Wiem oczywiście, że to może budzić pewne kontrowersje wśród niektórych włodarzy, bo też dostaję takie sygnały, że niektórzy wójtowie, burmistrzowie nie chcą mieć u siebie funduszu, ale do tego jeszcze wrócę. Chcemy troszeczkę usprawnić procedurę uchwalania funduszu sołeckiego. Chcemy też wzmocnić finansowo gminę poprzez zwiększenie o 10% poziomu refundacji wydatków funduszu sołeckiego. Chcemy, aby dieta i ubezpieczenie były obowiązkowo zapewniane wszystkim sołtysom w Polsce. Chcemy także stworzyć prawną możliwość powoływania młodzieżowych rad jednostek pomocniczych. Tego do tej pory w polskich przepisach brakowało. Chcemy, żeby to się zmieniło. Kolejne rozwiązanie to tzw. fundusz osiedlowy w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich oraz lepsza współpraca sołtysów z władzami samorządowymi.

Zacznę od zmiany ustawy o samorządzie gminnym. Tutaj będę omawiał poszczególne zmiany, które są w projekcie w druku 610. Pierwsza zmiana dotyczy możliwości powoływania młodzieżowych rad jednostek pomocniczych. Chcemy, żeby właśnie mogły powstawać na przykład młodzieżowe rady sołeckie, ale też takie młodzieżowe rady w dzielnicach czy osiedlach i ten postulat jest bardzo dobrze przyjęty przez Polską Radę Organizacji Młodzieżowych, tutaj mamy przedstawiciela, i też ta rada złożyła stosowne propozycje poprawek, które uszczegóławiają katalog zadań i wprowadzają przepisy przejściowe. Przepraszam, nie, to Adam Gomoła złożył te poprawki, bazując na tych zaleceniach, i co do zasady uważam, że one są zasadne i będę też je popierał.

Kolejna zmiana dotyczy lepszej współpracy sołtysów z władzami gminy. Chcielibyśmy, aby przewodniczący rady gminy miał obowiązek informowania sołtysów nie tylko o radzie gminy, ale także o posiedzeniach poszczególnych komisji. Chodzi o to, że bardzo często decyzje dotyczące sołectw zapadają na posiedzeniach komisji, a sołtysi o tych komisjach po prostu nie wiedzą, po prostu bardzo często sołtysi nie wiedzą, że takie posiedzenia miały miejsce, tak że to jest, myślę, niewielkie obciążenie dla urzędów gmin, a duża korzyść dla sołtysów, którzy będą mogli aktywnie uczestniczyć w tych posiedzeniach.

Używam w tej prezentacji, w mojej wypowiedzi bardzo często sformułowania „sołtys”, ponieważ wywodzę się z gmin wiejskich, ale w tej propozycji zmiany ustawy opisujemy to jako „przewodniczący organów wykonawczych jednostek pomocniczych”, czyli to nie dotyczy wyłącznie sołectw, tylko wszystkich jednostek.

Kolejna sprawa, kolejny postulat sołtysów to możliwość powoływania przez wójtów konwentu sołtysów. Współpraca między sołtysami a wójtami i burmistrzami w różnych gminach wygląda bardzo różnie i są dobre wzorce, i są niestety złe, ale chcemy, żeby też była podstawa prawna do tego, żeby wójt mógł taki konwent zwołać.

Poseł Robert Telus (PiS):

Wójt, burmistrz.

Posel Marcin Skonieczka (Polska2050-TD):

Wójt, burmistrz – tak, rzeczywiście. Tutaj też będę używał częściej słowa „wójt”, ale wiemy, że w ustawie to jest jednoznaczne. Dziękuję. To ma być taka formuła współpracy, która *de facto* w Polsce już występuje, tylko właśnie też nie ma podstawy prawnej, chcemy to uregulować na razie jako możliwość.

Kolejna rzecz to dieta dla wszystkich sołtysów. To jest prosta zmiana. Do tej pory jest tak, że rada gminy może ustanowić takie zasady ustalania diet. My chcemy, żeby musiała ustanowić. Nie określamy, jaka ma być minimalna dieta, natomiast chcielibyśmy, żeby każda rada gminy, każda rada miasta, gdzie są sołectwa, taką uchwałę podjęła i wzięła odpowiedzialność za to, ile sołtysi tej diety otrzymują.

Podobnie to wygląda, jeśli chodzi o ubezpieczenia. To też bardzo ważny postulat środowiska sołeckiego. Są gminy, gdzie sołtysi nie są objęci ubezpieczeniem. Uważamy, że tak nie powinno być, bo jednak wykonują ważne zadania na rzecz lokalnej wspólnoty. To ubezpieczenie im się po prostu należy, a nie są to duże koszty, bo jeżeli gmina ubezpiecza się kompleksowo, to dorzucenie do tego pakietu sołtysów, to naprawdę są niewielkie środki.

Kolejna propozycja, zmiana nr 6, to wprowadzenie możliwości upoważnienia sołtysa przez wójta do zawierania umów dotyczących zarządzania mieniem komunalnym tak, żeby wójt mógł upoważnić sołtysa do tego, aby mógł na przykład zawrzeć umowę na wynajem świetlicy. Nie ma potrzeby, żeby mieszkańcy musieli biegać do urzędu gminy, żeby taką umowę zawierać, można to scedować na sołtysa i to też było zalecane w różnych opiniach, dzisiaj takiej podstawy prawnej brakuje. Jest to kolejny krok w celu wzmocnienia pozycji sołtysów i sołectw.

Teraz przejdę do zmiany ustawy o funduszu sołeckim. Tutaj tylko przypomnę, że fundusz sołecki został wprowadzony ustawą z dnia 20 lutego 2009 r. i został zmodyfikowany znacząco 21 lutego 2013 r. nową ustawą. Jeśli chodzi o to, ile w Polsce mamy sołectw i gmin, to gmin w Polsce mamy 2477, w tym 2173 gminy są takie, gdzie właśnie występują sołectwa. Można powiedzieć, że od początku funkcjonowania funduszu sołeckiego większość gmin to wprowadziła, bo w pierwszym roku było to 1178 gmin. Przed wejściem ustawy też to funkcjonowało, ale to się inaczej nazywało, na przykład był to fundusz wiejski albo jakoś inaczej, natomiast ustawa to unormowała, wprowadziła czytelne zasady i od początku te 54% gmin działało na podstawie tej ustawy. Systematycznie z roku na rok liczba gmin, które wydzielają fundusz sołecki rosła i w tym roku wynosi 1620 gmin, to jest ok. 75%.

Wniosek jest taki, że 25% gmin nie ma funduszu sołeckiego, i w naszej ocenie jest to pewnego rodzaju nierówność, że część wspólnot – trzy czwarte wspólnot – ma fundusz sołecki i sołtysi, mieszkańcy mogą sami decydować o tym, na co środki przeznaczać, a w co czwartej gminie takiego funduszu nie ma i pewnie to są w większości takie gminy, w których nigdy, czyli od 2009 r., takiego funduszu nie było. Chcielibyśmy to ujednolicić, a sprawa jest bardzo istotna, ponieważ w Polsce mamy ponad 40 tys. sołectw. Właśnie, jeśli chodzi o przepisy, to polega to na tym, że chcemy wprowadzić taki zapis, że rada gminy wyodrębnia w budżecie gminy środki stanowiące fundusz, które zastąpią te zapisy obecnego art. 2.

Żeby samorządy, władze gmin, miast czuli, że też o nich dbamy, chcemy zrekompenzować im to, że ten fundusz funkcjonuje, zwiększeniem poziomu refundacji o 10 punktów procentowych, czyli obecnie mamy progi 20, 30, 40% refundacji i chcielibyśmy zwiększyć do 30, 40, 50%. Na podstawie naszych obliczeń widać, że skutki finansowe tej zmiany wyniosłyby w 2027 r. 314 mln zł, a to są szacunki robione na podstawie danych historycznych, więc o tyle więcej budżet państwa musiałby dopłacić w związku z tą zmianą, która jest na slajdzie.

Kolejna kwestia dotyczy bardziej elastycznej procedury, jeśli chodzi o uchwalanie funduszu sołeckiego. To są rozwiązania techniczne. Dzisiaj jest tak, że wójt, burmistrz może odrzucić jedynie wniosek w całości. Na przykład mamy pięć przedsięwzięć, jedno nie spełnia kryteriów, wójt, burmistrz odrzuca cały, bo nie ma innej możliwości. Chcemy, żeby była możliwość odrzucenia na przykład pojedynczego przedsięwzięcia.

Druga kwestia jest taka, że dzisiaj wójt, burmistrz nie może odrzucić przedsięwzięcia, czy nawet wniosku, jeżeli ono nie spełnia podstawowych kryteriów zapisanych w ustawie, czyli jeżeli na przykład nie służy poprawie warunków życia, nie jest zgodne ze strategią, nie usuwa skutków klęski żywiołowej lub nie jest zgodne z zadaniami własnymi gminy, to dzisiaj może ten wniosek odrzucić tylko na finalnym etapie rada gminy. Wójt tego nie może zrobić. Chcemy to zmienić, żeby już na wstępnym etapie wójt mógł odrzucić, żeby sołectwo mogło to poprawić. Dzisiaj takiej możliwości nie ma i mówiąc w skrócie, sołectwa kombinują. To znaczy wójtowie dają znać, że coś jest nie tak, i się poprawia to nieformalnie, bo inaczej nie można byłoby tego już przyjąć, więc tutaj dajemy taką oficjalną ścieżkę, że wójt, burmistrz zwraca uwagę, że coś jest niepoprawne, sołectwo poprawia.

Inna techniczna zmiana – chcemy wydłużyć czas reakcji sołectwa z 7 do 14 dni, bo sołectwa mówią, że te 7 dni to jest zbyt mało, żeby zwołać zebranie sołeckie i przyjąć poprawiony wniosek, 14 powinno w zupełności wystarczyć.

Kolejna zmiana to jest fundusz osiedlowy. Chodzi o gminy miejsko-wiejskie, gdzie funkcjonuje fundusz sołecki. Są też często w mieście jednostki pomocnicze, które do tej pory nie miały możliwości realizacji funduszu sołeckiego. To znaczy wiemy, że są przypadki, że coś takiego funkcjonuje, ale nie jest to zgodne z prawem, tak prawdę mówiąc, więc chcemy taką możliwość stworzyć. Nie nazywamy tego w ustawie funduszem osiedlowym, długo o tym dyskutowaliśmy, ale gdybyśmy to tak nazwali, tak naprawdę musielibyśmy zmienić tytuł całej ustawy, więc nazywamy to w ten sposób, że dajemy możliwość wyodrębnienia środków na przedsięwzięcia przewidziane do realizacji w innych niż sołectwa jednostkach pomocniczych. Mówię, to jest rozwiązanie szczególnie dla gmin miejsko-wiejskich.

Ostatnie dodatkowe informacje. W projekcie ustawy jest zapisane, że chcemy, żeby ona weszła w życie 1 stycznia, ale raczej ten termin jest nieaktualny. Natomiast ona też może wejść w ciągu roku, ponieważ założyliśmy, że pierwsze obowiązkowe wyodrębnienie funduszu byłoby na 2026 r. i pierwsze skutki finansowe dla budżetu państwa byłyby dopiero 2027 r., ponieważ wtedy będzie refundacja wydatków za 2026 r. Gminy oczywiście też będą miały pewne skutki finansowe. Szacujemy, że tam, gdzie nie było diet dla sołtysów, to średnio na gminę będzie to rocznie ok. 120 tys. zł. Tam, gdzie nie było ubezpieczenia, to średnio będzie 2 tys. zł rocznie na to ubezpieczenie. Tam, gdzie nie było funduszu sołeckiego, tych skutków nie podajemy, ponieważ fundusz sołecki to jest realizacja zadań własnych gminy, więc *de facto* dalej gmina będzie miała to w budżecie, tylko że ktoś inny będzie o tym decydował, więc nie traktujemy tego jako skutków finansowych dla budżetów poszczególnych samorządów. To tyle. Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielony głos.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Romowicz jako pierwszy.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, uważam, że to jest bardzo dobry projekt. To jest projekt, który wzmacnia społeczności lokalne. To jest projekt, który przede wszystkim wynika z praktyki i doświadczenia m.in. autora tego projektu, posła Marcina Skonieczki, który przez wiele kadencji był wójtem i na tych przepisach pracował. Ja też, jako burmistrz Ustrzyk Dolnych przez prawie 10 lat, mogę powiedzieć, że znaczna część tych przepisów powinna być bezdyskusyjnie wprowadzona, dlatego że ona ułatwi samorządowcom realizację tak naprawdę swoich zadań. Myślę, że związki, w tym głównie Związek Gmin Wiejskich, bo to głównie jego będzie dotyczyło, potwierdzi to zdanie.

Wprowadza też pewne nowości, czyli otwarcie samorządu na ludzi młodych, poprzez chociażby młodzieżowe rady jednostek pomocniczych, co będzie trudne do realizacji pewnie momentami, gdyby ta ustawa weszła w życie, ale dla młodych, sprawnych wójtów będzie na pewno narzędziem do aktywizacji ludzi młodych. Potrzebujemy aktywizować ludzi młodych. Jeżeli pomysł młodzieżowych rad gmin wypalił, a wszyscy, myślę, mamy takie zdanie, że jest to dobre rozwiązanie, to też pójdźmy dalej, bo ludziom młodym trzeba

dawać szansę. Zostałem burmistrzem w wieku 26 lat, byłem jednym z najmłodszych burmistrzów w Polsce, i wiem, z jaką ścianą mierzyłem się każdego dnia, kiedy zostałem burmistrzem, kiedy musiałem przekonać dwukrotnie starszych samorządowców gmin ościennych czy samorządowców innych szczebli, że jestem dla nich partnerem do rozmów. Wiem, jakie to było trudne. Wtedy sobie powiedziałem, że jak będzie taka możliwość, żeby młodym ludziom dawać szansę wejścia w życie publiczne, w życie społeczne, a samorząd jest tego najlepszym przykładem, to trzeba to robić. Myślę, że wszelkie inicjatywy, które wspierają aktywność ludzi młodych, aktywność w życiu publicznym, w lokalnej społeczności czy mniejszej, czy większej, są warte docenienia.

Wierzę bardzo głęboko, że jak tu wszyscy siedzimy, nie zamrozimy tego projektu w zamarzarce komisyjnej, tylko że będziemy dalej na komisjach, a być może i podkomisji specjalnej do rozpatrzenia tego druku, ten projekt jeszcze ulepszać, żeby on był jak najlepszy. Nawet, jeżeli nie jesteśmy gotowi, żeby go w całości wprowadzić od roku 2025 czy 2026 z racji kosztów poniesionych przez budżet państwa, to przynajmniej wybierzmy te rzeczy, te przepisy, które są bezkosztowe i procedujemy nad nimi w normalnym, szybkim, sprawnym tempie, i je przyjmijmy w pierwszej kolejności, a te przepisy, które powodują wzrost wydatków budżetu państwa, zostawmy na odrębne prace podkomisji.

Byłoby bardzo źle, gdybyśmy ten projekt po pierwszym czytaniu pozostawili w tym miejscu, w którym mógłby zostać. Jeżeli Wysokie Komisje uznają, że podkomisja w tym temacie byłaby potrzebna i dobra, to myślę, że warto to bardzo mocno rozważyć.

Podsumowując, bo wiemy wszyscy, że czas jest cenny, to naprawdę dobry projekt, to projekt obywatelski, to projekt społeczny, to projekt przygotowany przez samorządowców z doświadczeniem, z uwzględnieniem zdania ludzi młodych, bo mamy tutaj na sali też m.in. najmłodszego posła w tym Sejmie, Adama Gomołę, który się też w tym...

Posel Łukasz Horbatowski (KO):

Już nie jest.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Do pewnego momentu najmłodszy, jeden z najmłodszych, poprawka, przepraszam, nie zaktualizowałem wiedzy, panie pośle. Wydaje mi się, że takie projekty powinny łączyć ponadpartyjnie i powinny pójść dalej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Bogucki. Proszę bardzo.

Posel Jacek Bogucki (PiS):

Panowie przewodniczący, państwo członkowie Komisji, szanowni goście, jestem wnukiem i synem sołtysa, nie udało mi się tej funkcji w życiu pełnić, bo zacząłem od razu od bycia wójtem swojej gminy, a potem starostą własnego powiatu, a teraz troszkę już się męczę w tym parlamencie kolejną kadencję. Powiem, że co do młodzieży i rad młodzieżowych uważam, że to jest dobry pomysł. Co do tego, żeby wprowadzać obowiązek tworzenia funduszy sołeckich, mam już troszkę bardziej mieszane uczucia, bo rozumiem, że często jest tak, że zdania w radzie są podzielone, wójtowie, burmistrzowie mają różne zdania na ten temat i ta sytuacja jest zróżnicowana. Podam przykład z mojej rodzinnej gminy, mamy tam sołectwo, w którym mieszka jedna rodzina, z której jest pani sołtys i jeszcze jeden dom jest zamieszkały przez jedną osobę. Tam wcześniej było tych domów więcej, ale tak się potoczyła demografia, tak się potoczyła historia tej wsi. Ani ja, gdy byłem wójtem, ani moi następcy nigdy nie podejmowaliśmy decyzji o likwidacji tego sołectwa, bo póki jest wola społeczna, żeby ono istniało, to ono istnieć powinno.

Mnie się podobał kiedyś przykład Francji, gdzie gminy są też tak właśnie zróżnicowane, jak te nasze sołectwa, ale kompetencje są zależne od ich wielkości. Czy nie powinno to też troszkę tak być? Bo jakież to fundusz sołecki w takim sołectwie i jak go porównać z sołectwem, które ma kilka tysięcy mieszkańców, bo przecież takie w Polsce też mamy. U nas na Podlasiu, przynajmniej w mojej części, tak nie ma, bo są małe miejscowości na ogół, ale przecież w Polsce tak jest, więc to zróżnicowanie też powinniśmy w tym uwzględniać, bo naprawdę trudno w tym przypadku akurat... Tym jednostkowym może

w skali kraju, ale takich niewielkich sołectw na Podlasiu naprawdę jest dużo z kilkoma domami zamieszkałymi, z kilkunastoma to już naprawdę bardzo dużo. W mojej rodzinnej gminie jest chyba 46, jak pamiętam, sołectw, a mieszkańców poza miastem gminnym jest może 3 tys. Znam takie gminy, gdzie są dwie bodajże czy trzy miejscowości, trzy sołectwa po 2–3 tys. mieszkańców, w Polsce. Powinniśmy to też brać pod uwagę.

Ponieważ to jest pomysł dosyć ciekawy, to uważam, że dalsza praca nad nim ma jakiś sens. Powinniśmy szczególnie młodzież dopuszczać, bo gdy zostałem wójtem zaliczałem się do młodzieży, nawet gdy zostałem starostą, to jeszcze w myśl tych przepisów na obszarach wiejskich, że młodzież to jest do 40 lat, młody rolnik, to jeszcze się zaliczałem, więc na pewno młodzież powinna być bardziej doceniona, angażowana i powinna uczyć się, bo ja chyba najbardziej ze swojego życia to pamiętam...

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo proszę państwa o ciszę, bo nie słyszymy pana posła. Bardzo proszę o ciszę.

Posel Jacek Bogucki (PiS):

Już kończę. Najbardziej ze swojego życia pamiętam swoje lata młodości, kiedy mój tata był sołtysem i ja uczestniczyłem w tym życiu społecznym jako dziecko i młody człowiek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Proszę, pan poseł Tomaszewski.

Posel Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł sprawozdawca czy inicjator tego projektu przedstawił w swoim wprowadzeniu hasło...

Posel Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Bliżej mikrofonu.

Posel Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

Już, właśnie, muszę się jakoś przestawić. Usłyszeliśmy, że ten projekt ustawy wprowadza intencję związaną z tym, żeby nie było nierówności między samorządami, bo w jednych są regulacje i są przede wszystkim chęci tworzenia funduszu sołeckiego, w innych ich nie ma, ale w sumie mimowolnie ta ustawa wprowadza, i to bardzo znaczące, zróżnicowanie między samorządami, ponieważ to przejście już do rad osiedli powoduje, że część samorządów będzie mogła dysponować jakimś funduszem, to znaczy właściwie te rady osiedli, natomiast większość tych samorządów nie będzie mogła korzystać z takiego funduszu. Dlatego to jest jedna z wad, którą trzeba zniwelować w pracy nad tą ustawą.

Chciałbym przypomnieć państwu prace nad ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W imieniu także swojego klubu, Prawa i Sprawiedliwości, zgłaszałem wówczas stosowną poprawkę, jako wniosek mniejszości to występowało, do art. 55 tamtej ustawy, zmiany w ustawie ustrojowej, żeby zapewnić wszystkim jednostkom pomocniczym, niezależnie od funduszu sołeckiego, możliwość dysponowania środkami na remonty i inwestycje, które to środki powinny być właśnie kwotowo wydzielone, chociaż nie bezpośrednio zarządzane przez te jednostki, ale to te jednostki mogłyby wskazywać, na co te środki powinny być przeznaczone. Tam określona była wartość 1% wydatków gminy na zadania własne. O takiej części na inwestycje, remonty mogłyby te jednostki decydować.

W niektórych samorządach, także w dużych miastach, takie środki są wydzielane i dysponują nimi rady osiedli, ale tylko w niektórych. Uważam, że funkcjonowanie jednostek pomocniczych jest bardzo dobrym narzędziem efektywności wydatkowania środków publicznych i że ten udział, taka swoista partycypacja obywatelska, powinna być w tym zakresie rozwijana. Zatem, jeżeli już mówić o takiej regulacji, to z pewnością powinna ona być także dedykowana wszystkim jednostkom pomocniczym, i na pewno będę wracał do tego wniosku zgłaszanego przy okazji ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Trzeba generalnie stwierdzić, że jednostki pomocnicze wymagają dość dużych korekt, jeśli chodzi o zapisy ustrojowe. Taka propozycja jest, istnieje, była nawet publikowana,

uczestniczyłem w jej przygotowaniu. Myślę, że trzeba będzie rozstrzygnąć, czy połączyć te inicjatywy, czy też procedować wyłącznie w zakresie tego, co jest przedmiotem tego projektu ustawy, ale w dalszych etapach z pewnością trzeba będzie tę sprawę podjąć i rozstrzygnąć.

Oczywiście sprawy finansowe są najistotniejsze. Widzę taki trend, że tam, gdzie jest odwrotny kierunek, czyli jest ograniczanie możliwości decyzyjnych w zakresie materialnym, finansowym jednostkom pomocniczym, tam jest odpływ ludzi i tych, którzy są radnymi takich jednostek, zwłaszcza myślę właśnie o młodziźnie. To jest bardzo istotny wskaźnik, że trzeba tę możliwość dysponowania takimi środkami przywrócić właśnie tym jednostkom pomocniczym. Sygnalizuję to, że trzeba będzie się tego podjąć. Będę tutaj stosowny materiał przygotowywał na bazie tego, co już istnieje. Jak powiadam, już było nawet publikowane, ale państwo muszą wtedy rozstrzygnąć, czy zbieramy się do takiego generalnego rozstrzygnięcia związanego ustrojowo z jednostkami pomocniczymi, żeby te niektóre zapisy, które dzisiaj są już dość archaiczne po prawie 35 latach funkcjonowania samorządu, można było trochę bardziej udoskonalić pod kątem tego, żeby ta aktywność społeczna mogła się jak najbardziej rozwijać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Telus, proszę bardzo.

Posel Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, oczywiście kierunek ustawy jest bardzo dobry i myślę, że tutaj chyba nie będzie przeciwników tej ustawy. Nie, może znajdą się przeciwnicy, ale za chwilę powiem. Powiem najpierw historię, w 2009 r., nawet nie, w 2008 r. Prawo i Sprawiedliwość złożyło projekt ustawy o funduszu sołeckim i miałem to wielkie szczęście występować w imieniu wnioskodawców. To było w 2008 r. Po pół roku rząd wtedy złożył swoją ustawę i połączono te dwie ustawy i powstał fundusz sołecki. To był wielki krok, milowy krok, jeżeli chodzi o wzmocnienie roli sołtysa na wsi, o wzmocnienie rad sołeckich na wsi. Naprawdę to się udało. Oczywiście, że na początku było wiele też i takich osób, które były przeciwko temu. Największymi przeciwnikami tego byli wójtowie, burmistrzowie niektórych samorządów, dlatego że do tej pory, kiedy nie było funduszu sołeckiego, to wójt, burmistrz decydował, gdzie kupić kosę spalinową, a gdzie powiedzieć: „Masz swoją kosę, to koś”, i tak było w wielu, wielu miejscach. Wtedy właśnie... Ale kolejną rzeczą było to, że... Wiemy o tym, że w tych małych miejscowościach, to mimo że jest rada gminy, to i tak bardzo często decyduje wójt, i w niektórych miejscowościach, w tych małych gminach szczególnie, funduszu sołeckiego nie powoływano, to znaczy nie tworzonego funduszu sołeckiego. Ta ustawa idzie dalej, dlatego że w jakiś sposób wymusza na wójtach, burmistrzach powołanie tego funduszu.

Tutaj myślę, jak mówiłem o przeciwnikach, tu możemy mieć wójtów, którzy będą mówić, że ta ustawa jest zła, ale myślę, że trzeba rozmawiać rzeczywiście ze stowarzyszeniem gmin, wójtów i z nimi rozmawiać, ale myślę, że to trzeba powołać, bo to jest dobra ustawa, trzeba ją popierać. I oczywiście ten wątek, który tu był już powiedziany, jeżeli chodzi o młodziżę. Bardzo dobrze, że ta młodziżę będzie mogła być powoływana jako rady, też dobrze byłoby zachęcać tę młodziżę w jakiś sposób, nie tylko to, że mogą się powoływać, ale również, żeby w jakiś sposób tę młodziżę nawet i finansowo zachęcić do tego, żeby w tych radach była.

Jedyna rzecz, która... Myślę, że to w szczegółach będzie, jak będzie już czytane szczegółowo – tutaj to ubezpieczenie, jak szerokie to ubezpieczenie, co będzie ubezpieczało. Ale to nie w ogólnej dyskusji, bo w tej chwili mamy ogólną dyskusję. Jak będzie szczegółowe, na pewno na ten temat będziemy rozmawiać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Gomół, proszę bardzo.

Posel Adam Gomół (niez.) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, ja tutaj gościnnie u państwa jako przedstawiciel prezydium, przewodniczący Parlamentarnego Zespołu do spraw Działalności

Młodzieżowych Rad przy Jednostkach Samorządu Terytorialnego. Mieliśmy przyjemność opiniować podczas osobnego posiedzenia ten projekt, oczywiście tylko w zakresie art. 1, który dotyczy młodzieżowych rad. Na pewno mogę powiedzieć, że został on przyjęty z bardzo dużym optymizmem. Nawet frekwencja podczas tego posiedzenia zespołu to było kilkadziesiąt młodzieżowych radnych jednostek pomocniczych czy to młodzieżowych rad sołeckich, czy to młodzieżowych rad dzielnic, także sołtysi z sołectw, gdzie takie młodzieżowe rady już funkcjonują. Bo tak naprawdę to trzeba powiedzieć to, że te młodzieżowe rady jednostek pomocniczych już funkcjonują, tylko tak naprawdę trochę poza prawem, trochę poza ustawą.

Bardzo jestem wdzięczny posłom i posłankom wnioskodawcom, że tutaj ten krok w kierunku tego, żeby to wreszcie usankcjonować i wprowadzić do polskiego prawodawstwa, został poczyniony. Na pewno spotkało się to z dużym optymizmem i ta frekwencja też pokazuje, że naprawdę to jest ważna rzecz dla środowisk młodzieżowych, żeby te zmiany uwzględnić. Pojawiły się także opinie, m.in. takiej organizacji, powiedziałbym, trochę parasolowej, zrzeszającej wszystkie organizacje młodzieżowe, czyli Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, która zgłosiła swoją opinię, także poprawki, za co bardzo serdecznie dziękuję. Składając swoje poprawki, bazowałem w dużej części na tym, co właśnie PROM proponował.

Natomiast od razu powiem, że te poprawki są dość kosmetyczne. One oczywiście wpłynęły do Komisji, natomiast one mają na celu przede wszystkim zrównanie tych kompetencji z kompetencjami młodzieżowych rad gminy, analogicznie względem młodzieżowych rad sołectw czy młodzieżowych rad dzielnic, względem organów jednostek pomocniczych, takich jak sołtysi, rady sołeckie itd.

Druga rzecz, to co już wspomniał przewodniczący Skonieczka, kwestie przeprowadzenia odpowiednich przepisów przejściowych tak, żeby te rady, które już funkcjonują, o których państwu wspomniałem, nie borykały się z jakimś ryzykiem, że ktoś miałby podważyć dotychczasową ich pracę, ich kadencyjność, więc to jest dość istotne.

Jeszcze jedna rzecz tylko, że dodaliśmy też ust. 6, który mówi o tym, że młodzieżowe rady mogą zgłosić do uprawnionych podmiotów wniosek o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej. To jest oczywiście tylko wniosek i tak, koniec końców, tę inicjatywę uchwałodawczą podejmuje odpowiedni organ, czyli w tym wypadku rada sołecka, tak że to jest takie jasne wskazanie kompetencji.

Też jest kwestia tutaj oczywiście tego, kto ma prowadzić takie bieżące działanie administracyjno-biurowe związane z funkcjonowaniem tej młodzieżowej rady. To jest też oczywiście nadanie kompetencji, ale to jest coś, co już się dzieje, więc też nie powiedziałbym, że to powoduje jakieś skutki finansowe, bo te wydatki już są poczynione i te gminy, te sołectwa, które trochę na razie w partyzancki sposób prowadzą te młodzieżowe rady sołeckie, a jest ich trochę w Polsce, młodzieżowych rad dzielnic też jest sporo, kilkanaście w samym mieście stołecznym Warszawie... Więc to tak naprawdę jest tylko usankcjonowanie rzeczywistości, która już ma miejsce. Dobrze, żebyśmy my tutaj jako legislatorzy to też docenili i pomogli w dalszym rozwoju tych bardzo ważnych, bardzo budujących świadomość taką społeczną, polityczną, młodych ludzi... Właśnie poprzez działalność młodzieżowych rad sołeckich czy młodzieżowych rad dzielnic. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję.

Pani posłanka Lisowska, proszę bardzo.

Posel Bożena Lisowska (KO):

Panowie przewodniczący, szanowni goście, projekt nowelizacji tych dwóch ustaw to docenienie trudu sołtysów i sołtyszek, którzy do tej pory pracowali społecznie w Polsce. Oczywiście jest sołtysowe, ale to jest wyłącznie dodatek niewielki do emerytury. Sami pracowaliśmy nad nowelizacją sołtysowego. Dodatkowo te nowele regulują ustawowo relacje pomiędzy organami wykonawczymi gmin a sołtysami. To jest naprawdę bardzo ważne w tych relacjach na poziomie małych sołectw.

Szanowni państwo, ten projekt, mam nadzieję, zbuduje silne relacje pomiędzy wóldarzami a sołtysami, sołtyskami, ale też zbuduje potrzebny do rozwiązywania wielu

problemów dialog obywatelski z młodzieżą. Dlatego, szanowni państwo, proszę o uwzględnienie tych kosmetycznych zmian do projektu, które wnoszą organizacje młodzieżowe, ponieważ są to osoby, z którymi miałam przyjemność pracować m.in. w krajowej radzie pożytku, w Radzie Dialogu z Młodym Pokoleniem i oni doskonale wiedzą, jak pewne niuanse ustawodawcze wpływają na jakość ich współpracy z samorządami czy z ich jednostkami pomocniczymi. To jest mój taki drobny apel.

Szanowny panie wnioskodawco, miałabym też takie zapytanie, bo nie doczytałam się tutaj, a wydaje mi się, że ważne jest to, abyśmy w budowaniu tych relacji i pozycji sołtysów, którą będziemy utrzymywać tą ustawą, przewidzieli może jakieś lokum dla tego sołtysa. Szanowni państwo, wiecie, że ci sołtysi tak naprawdę pracują u siebie w domach. Czy można by było przewidzieć „sołtysówki”? Taką sołtysówkę właśnie gdzieś umocowaną, żeby ta pozycja sołtysa była ściśle dookreślona.

Rozumiem i chciałabym też prosić o potwierdzenie tutaj przez wnioskodawców, że fundusz sołtysowy będzie obligatoryjny dla gmin. Tak? Dobrze, bardzo dziękuję. Jest to bardzo potrzebna ustawa, właściwie dwie nowele dwóch ustaw i będę oczywiście głosowała i popierała w całości ten projekt.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Gwiazdowski.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, myślę, że każde wzmocnienie sołtysa jest niezwykle potrzebne i cenne na wiośce. Wykonują wiele zadań. My już dwa lata temu wprowadziliśmy dodatek do emerytur. Wiadomo, że samorządy w większości rad wypłacają diety dla sołtysów. Jest to już praktykowane i jest już po prostu ogólnie, można powiedzieć, wprowadzone. Różne są oczywiście stawki – który samorząd jest bogatszy, tam stawki są wyższe, który jest mniej zamożny, to stawki są mniejsze, ale to już jest praktykowane. Jeżeli to będzie umocowane to będzie jeszcze lepiej.

Chodzi mi o fundusz sołecki. Wiadomo, że ten fundusz w tej chwili samorządy już realizują. Część samorządów była w tym funduszu, odeszła z tego funduszu ze względu na to, że po prostu został obniżony zwrot środków z budżetu państwa. Jeżeli mówimy tutaj o tym, żeby te fundusze sołeckie już wprowadzić obligatoryjnie, to w ślad za tym, żeby poszły również pieniądze do samorządów gminnych na realizację tych funduszy sołeckich, bo fundusze sołeckie są różne, bo miejscowości są różne, od 5 budynków do 100, do 200 na terenach wiejskich, i te fundusze są od 2 tys. zł, od 3 tys. zł do 30 tys. zł, do 40 tys. zł w danym sołectwie. Te zadania są rozdrobnione i tutaj nie proponujemy 10%, a dajmy dofinansowanie, żeby na ten fundusz sołecki zwrot był z budżetu państwa na przykład 80% czy 70%, a 30%, żeby dokładały samorządy.

Stała się wielka reforma niby samorządów, że samorządy otrzymały w tej chwili tak wielkie dofinansowanie z budżetu państwa, ale te małe samorządy dostały tylko dofinansowania więcej o 2–3 mln zł, to są naprawdę niewielkie środki, wzrost energii spowoduje, że tych samorządów nie będzie stać na pewne zadania. Jeżeli chcemy wprowadzać oblige w pewnych rzeczach, to w ślad za tym powinny iść środki finansowe na realizację tych zadań, bo dzisiaj to rada gminy i wójt o tym decyduje, czy taki fundusz sołecki jest, czy nie.

Druga sprawa to jest przekazywanie mienia dla sołtysów. Rozumiem, że w niektórych miejscach są świetlice, bo też byłem wójtem, różne rodzaje inwestycji, infrastrukturalne, i nie wyobrażam sobie, że wójt będzie te inwestycje, jakby... Sołtys prowadził, ewentualnie będzie się tym opiekował, bo on wchodzi już w działalność gospodarczą po prostu. Ktoś by musiał otworzyć swoje biuro, swoje ewentualnie rzeczy, tym się zająć, ale to po prostu tam, gdzie będzie możliwość tego robienia. Uważam, że to jest jak najbardziej zasadne, i myślę, że należy nad tym jeszcze szczegółowiej popracować, bo myślę, że ta ustawa jest niedopracowana. Dlatego uważam, że należy powołać podkomisję, która zajęłaby się tym i szczegółowo tę ustawę dopracowała. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Cwalina-Śliwowska, proszę uprzejmie.

Posel Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Wysoka Komisjo, rekomenduję jak najbardziej pracę nad tą ustawą, gdyż wzmocnienie tych społeczności lokalnych, tych najmniejszych, w sołectwach właśnie, w ten sposób, że powołujemy młodzieżową radę sołecką czy też wzmacniamy kompetencje sołtysa, jest jak najbardziej wskazane. Zwłaszcza teraz, w czasach, kiedy każdy z nas korzysta z tej komunikacji elektronicznej, kiedy tak naprawdę zamykamy się trochę w swojej bańce, to takie wyjście z inicjatywą integracji społecznej właśnie w tych małych miejscowościach, gdzie rzeczywiście to życie kręci się wokół instytucji sołtysa, wokół świetlicy wiejskiej, jest jak najbardziej wskazane. To jest dobry kierunek, żebyśmy wrócili do odbudowania takich więzi społecznych, zwłaszcza w tych małych miejscowościach.

Po drugie chciałabym zwrócić państwa uwagę też na to, że jeżeli powołujemy młodzieżową radę sołecką i ona otrzyma jakieś kompetencje, to już w tej chwili kształcimy kolejne pokolenie, które pewnie nas za jakiś czas zastąpi tutaj, także w parlamencie, zdobywa już doświadczenie, może jeszcze niewielkie, może jeszcze na takim podstawowym poziomie, ale to jest też kierunek w celu zachęcania młodych ludzi do tego, żeby myśleli potem o samorządzie, żeby myśleli także o pracy parlamentarnej i również brali odpowiedzialność. Dajmy im kawałek tej odpowiedzialności już teraz, aby w przyszłości mieli większe kompetencje, aby brać tę odpowiedzialność w większym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Pietrzczyk, bardzo proszę.

Posel Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Panowie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, rzeczywiście, zdecydowanie to jest bardzo dobry krok przez nas robiony. Mogę potwierdzić z własnych doświadczeń, osobistych, również jako sołtys miejscowości ponad 5 tys. ludzi, wsi, więc nieco innej, ale jest rzeczywiście parę spraw do dogadania. Musimy też tam bardzo pilnować, żeby dać szansę młodzieży, bo, jak zauważyliście, mamy rady seniorów, mamy koła gospodyń wiejskich, mamy OSP, gdzie są ludzie tacy już zdecydowanie dojrzały. Natomiast rzeczywiście nie mamy propozycji dla młodych ludzi po to, żeby oni się też organizowali, żeby oni mieli znaczenie w tych wsiach.

Oczywiście przy wszystkich sprawach, o których mówimy, finansowych, tak, rzeczywiście, obligatoryjnie fundusz sołecki, ponieważ on nie wszędzie jest, nie przez wszystkich szefów jednostek samorządu terytorialnego, czyli miast i gmin, jest hołubiony, bo to jest dodatkowa praca dla urzędów. Niemniej te zyski społeczne przeważają nad kosztami materialnymi. Jeśli chodzi o wysokość funduszu sołeckiego, to, mówiąc o tych najmniejszych miejscowościach, proszę pamiętać, że te bardzo duże miejscowości mają ten górny próg, teraz 50 parę tysięcy bez względu na to, czy to jest miejscowość 2 tys., czy 5 tys., więc myślę, że to zostawmy.

Natomiast też przestrzegałbym przed – i to wiem z własnego doświadczenia – narzucaniem za dużo tych praw na sołtysów, bo jeżeli mówimy o infrastrukturze, to proszę pamiętać, jeżeli sołtys ma tym zawiadywać, to on musi mieć wszelkie uprawnienia właścicielskie. Wszelkie uprawnienia właścicielskie to jest również mnóstwo papierów w przypadku inwestycji i remontów. Wtedy się okaże, że muszą to robić pracownicy poszczególnych urzędów, więc nie wrzucamy mu za dużo tych obowiązków, bo go przygnieciemy. Również, co jest bardzo ważne, pamiętajmy, że jednak w znakomitej większości – nie wiem, trzeba byłoby to sprawdzić – miejscowości wiejskich są: a) remizy strażackie, b) różne domy wiejskie, tak to nazwijmy. Tak więc sprawdzmy, w ilu miejscowościach nie ma takich domów, bo jeżeli jest to miejscowość, która liczy – bo i takie miejscowości w swojej gminie mam – 30 domów, to proszę się zastanowić, czy warta jest skórka wyprawki – budowy tam kolejnych pomieszczeń, które będą, trzeba je utrzymywać, a nie będą żyły. Może lepiej wtedy zostawić...

Posel Bożena Lisowska (KO):

Myślałam na przykład o pokoju w urzędzie gminy.

Posel Lucjan Marek Pietrzych (KO):

Tak, tak, ale zostawić to do dyspozycji tym ludziom, a jak jest potrzeba spotkania w porządnym warunkach, dzisiaj nie ma problemu, żeby nawet jednym autobusem czasem całą taką miejscowość zwieźć tam, gdzie trzeba. Pomysł dobry, ale popracujmy nad tym, żeby nie przedobrzyć w żadną stronę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani posłanka Niezgodzka.

Posel Jolanta Niezgodzka (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, każdy projekt ustawy, który będzie wzmacniał pozycję ustrojową jednostek pomocniczych, jest ważny, ale bardzo chciałabym prosić o to, żebyśmy nie mówili wyłącznie o sołectwach, bo to też są dzielnice osiedla, jednostki pomocnicze to oczywiście też są... Najczęściej w tej dyskusji publicznej jednak, kiedy mówimy o jednostkach pomocniczych, mówi się o sołectwach, a ja chcę przypomnieć jeszcze o dzielnicach, osiedlach, obwodach, okręgach, i te miejsca, te gremia też są ważne.

Tak jak powiedziałam na początku, ważna jest rozmowa o tym, żeby wzmocnić pozycję jednostek pomocniczych i ta dyskusja toczy się dzisiaj w kilku gremiach już, bo jest zespół parlamentarny, jest zespół przy ministrze do spraw społeczeństwa obywatelskiego, jest zespół przy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, dlatego chciałabym dać pod rozwagę ewentualnie, żeby może połączyć i uwspólnić pracę w tych różnych gremiach, bo ten projekt spełnia część z postulatów, które wnosili sołtysi, radni osiedlowi, radni dzielnicowi, ale to nie jest wszystko. Tak więc może dobrze byłoby te prace połączyć i stworzyć jeden wspólny projekt, który będzie mówił i wносił te postulaty nie tylko z pozycji sołtysów, ale również z pozycji radnych osiedlowych, radnych dzielnicowych, którzy też funkcjonują na bazie tej ustawy.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Dolata.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Tak. Dziękuję.

Właściwie część z tego, co chciałem powiedzieć, już zawarł w swojej wypowiedzi pan poseł Pietrzych, bo do zgłoszenia się zainspirowała mnie pani poseł Lisowska z tą propozycją, aby budować specjalne pomieszczenia, jakieś pałace sołtysie.

Posel Bożena Lisowska (KO):

Nie budować, wydzielać.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Ja pochodzę akurat ze wsi i każdy sołtys, który w mojej wiosce pełnił tę funkcję, po prostu przyjmował interesantów u siebie w domu i naprawdę nie stanowiło to dla niego najmniejszego problemu, i myślę, że nie stanowi. Powiem tak, chyba nie ma takiej rzeczy, której koalicja by nie obiecała, więc możecie taką obietnicę złożyć, że w tych 40 tys. wiosek zbudujecie pałace sołtysie. Świetnie. Myślę, że warto też pomyśleć o...

Posel Bożena Lisowska (KO):

Niech pan nie trywializuje, proszę pana.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

...dodatkach dla tych młodzieżowych rad sołeckich. Tu myślę, że jakieś diety też byłyby wielką zachętą do tego, żeby do tych rad gremialnie się młodzi ludzie garnęli. Tak możemy rozwijać tę listę życzeń, bo przecież co nam szkodzi, prawda? Pokażemy, że przelicytujemy przednika i jeszcze jakieś ciekawe pomysły tutaj zgłosimy. Jednak miarkujcie trochę to, co mówicie, bo nie wywiązujecie się z tych obietnic, które złożyliście w kampanii wyborczej, 100 pomysłów na 100 dni, a tu już rok mija i żadnego nie realizowaliście. Przy najmniej minister Kołodziejczak się śmieje, bo wie, że obietnice obowiązują tylko tych, którzy w nie wierzą, więc wiadomo, że on nie wierzył w to, co obiecuje, i się śmieje teraz z tych, którzy na niego głosowali. 44 tys. ludzi oszukał, więc się śmieje.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Pan minister Kołodziejczak prosi o głos, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Michał Kołodziejczak:

Śmieję się z tego, co pan mówi, bo jedna z posłanek wychodzi i mówi, żeby kogoś badać na jakieś substancje. Pana nie trzeba na nic badać, wszystko widać.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Pan poseł Łącki, bardzo proszę.

Posel Artur Jarosław Łącki (KO):

Panie przewodniczący, szanowne posłanki i posłowie...
Poczekam chwilę może.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo proszę państwa o ciszę.

Posel Artur Jarosław Łącki (KO):

Myślę, że projekt jest ciekawy, dlatego warto byłoby nad nim popracować, panie przewodniczący. Mam wniosek, żeby jednak ta podkomisja powstała, bo faktycznie możemy pomyśleć o tym, jakie tam pałace wybudujemy albo co komu damy. Nie, pomysł powołania rad młodzieżowych jest bardzo dobry, bo dzieci, młodzież, trzeba wciągać w tę robotę społeczną. OK. Jeśli chodzi o ten tych sołtysów...

Dobra, teraz na poważnie już. Słuchajcie państwo, pomyślcie troszeczkę o tym, że jeśli stworzymy obligatoryjnie fundusz sołecki, stworzymy sołtysa, to stworzymy jakiś następny organ samorządowy, który nie ma żadnego umocowania w konstytucji, stworzymy coś, co będzie obok urzędu gminy. Samorządy powstały i nazwa ich jest taka, że są samorządne, więc sorry, ale dajmy samorządom decydować o tym, czy ten fundusz sołecki będzie u nich, czy nie będzie u nich, że zamiast funduszu sołeckiego będą mieli inny sposób na to, żeby różne miejscowości docenić w jakiś inny sposób, więc to jest moim zdaniem trochę pomysł z czapki wzięty.

Oczywiście możemy nad tym projektem pracować i powinniśmy nad tym projektem pracować, bo, jak mówię, rady młodzieżowe są do przyjęcia i faktycznie powinny być nawet elementem wychowania społecznego młodzieży, tak tworzenie osobnego gremium samorządowego w gminie jest pomysłem troszeczkę... Rozumiem, że niektórzy tutaj może nie lubią swoich wójtów i mają kosę ze swoimi radami, i chcą im teraz postawić na miejscu sołtysa, który zawsze im ukradnie 1 mln zł czy 2 mln zł na jakieś inne cele, ale to nie tak działa. To tak nie działa. Rada gminy musi obsłużyć wszystkich swoich mieszkańców. Jest po to, żeby mieszkańcom gminy dawać jak najlepsze usługi społeczne, i nie zabierajmy im decyzji o tym, bo to oni są wybierani przez społeczeństwo w demokratycznych wyborach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Wnuk, proszę bardzo.

Posel Artur Jarosław Łącki (KO):

Wiejskie zebranie, na którym czasami panie...

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Momencik, panie pośle.

Posel Artur Jarosław Łącki (KO):

Panie ministrze, pan w ogóle dziwne rzeczy opowiada, bo pan mówi, że sołtys jest od koszenia trawy, tak słyszałem – że trzeba mu kupić kosiarkę i on ma kosić trawę. To już w ogóle dziwna rzecz, bo u mnie sołtys od koszenia trawy nie jest, jest od różnych ważnych rzeczy, załatwiania spraw mieszkańców danej wioski, ale na pewno nie od koszenia trawy, więc ja z panem na pewno nie znajdę wspólnego języka, bo widzę, że sołtys u mnie jest kimś innym niż u pana.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Wnuk.

Poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, za udzielenie głosu.

Chciałbym przede wszystkim na samym początku serdecznie podziękować panu posłowi i panu przewodniczącemu Marcinowi Skonieczce za poruszenie tego tematu i w ogóle wprowadzenie dyskusji tak naprawdę. Serdecznie też dziękuję przedmówcy, panu posłowi Łackiemu, bo tutaj można mieć różne zdania w tej kwestii, ale ważne, że ten temat poruszamy, bo społeczeństwo obywatelskie tak naprawdę powinno mieć takie same szanse rozwoju w małych miejscowościach, jak i większych miejscowościach. Ja akurat pochodzę z dwustutysięcznego miasta, u mnie z tym nie ma problemu, bo jest wiele różnego rodzaju mechanizmów, typu rady dzielnic, budżety obywatelskie itd. Natomiast wiem, że w mniejszych miejscowościach z tym jest dużo większy problem, stąd też trzeba dać mechanizmy, możliwości pobudzenia tych lokalnych społeczności. Właśnie ta ustawa to jest wyjście do tych ludzi.

Tutaj, panie pośle, pan patrzy na to trochę z perspektywy doświadczenia negatywnego – że może być opozycja w stosunku do jakiejś lokalnej władzy – a ja patrzę wręcz przeciwnie, z pozytywnego, bo to jest pobudzanie kreatywności, możliwości. Uważam, że jest szansa zbudować właśnie większą świadomość, większe działanie wśród lokalnej społeczności. To już nie są te czasy, gdzie ksiądz proboszcz, wójt i pleban decydowali o tym, co myślą ludzie. Teraz mamy internet, mamy taki sam dostęp do świata globalnego w małych miejscowościach, jak i większych. Dajmy ludziom szansę, żeby mogli wyrażać swoją opinię i decydować w jakiejś tam części, na co chcą wydawać środki finansowe w ramach swoich miejscowości. Wydaje mi się, że to jest dobry pomysł.

Zgadzam się z tym, co pan powiedział. Dajmy szansę, żeby ten projekt przeszedł do komisji, żebyśmy na etapie właśnie pracy podkomisji mogli sobie te działania podejmować, bo to jest ważne, żebyśmy mogli o tym rozmawiać. Wydaje mi się, że jest to bardzo potrzebne i jeszcze raz dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Ostatnie zgłoszenie posłów, pan poseł Rzepa, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panowie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, drodzy goście, myślę, że ci, którzy na co dzień współpracują albo doświadczają różnych problemów sołectw, spotykają się z sołtysami i wierzą w to, że to jest ten pierwszy organ samorządu, który jest szalenie istotny, powiedzą, że dobrym pomysłem jest to, że na ten temat dyskutujemy. Natomiast trzeba byłoby zdecydowanie zapytać sołtysów, a ja pewnie na wiele tych pytań byłbym w stanie odpowiedzieć, co im dzisiaj przeszkadza, co im w obecnym funkcjonowaniu i w wydatkowaniu środków przeszkadza.

Natomiast wydaje mi się, że obligatoryjność wydzielenia jest pewnym problemem. Nie mówię, że tak na samym końcu nie powinno być. Natomiast zdajemy sobie również sprawę, że sytuacje finansowe gmin są bardzo różne, i to też tutaj trzeba wziąć zdecydowanie pod uwagę. Natomiast wydaje mi się, że sołtysi też bardzo często mówili o tym, że nie mają podmiotowości, co uniemożliwia im na przykład startowanie w różnego rodzaju konkursach, które są choćby ogłaszane na szczeblu urzędu marszałkowskiego.

Wydaje mi się, że powinniśmy popracować, i mam nadzieję, że z tego powinny wyjść te rzeczy, na które dzisiaj sołtysi przede wszystkim nam zwracają uwagę, bo zgadzam się z tym, że sołtys jest bardzo ważnym elementem w samorządzie i jeżeli to miejsce będzie odpowiednio zaopiekowane, a jednocześnie rozwiązywane będą problemy, które są odpowiedzią na dzisiejsze przeszkody w funkcjonowaniu, to wydaje mi się, że będziemy mogli czegoś dobrego się dopracować. Dlatego też bardzo dziękuję za tę inicjatywę, ale myślę, że bardziej oczekiwałbym tego, co się ostatecznie z tym wydarzy – żeby nikogo nie zmuszać, ale bardziej szukać rozwiązywania obecnych problemów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Teraz goście. Bardzo proszę, pan Mariusz Marszał, Związek Gmin Wiejskich.

Doradca do spraw legislacyjnych i programowych przewodniczącego Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej Mariusz Marszał:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, tak troszeczkę chciałbym państwa uczulić, żeby tę dyskusję na temat zmian w ustawach, które zostały zaproponowane tutaj przez pana posła Skonieczkę, troszeczkę szerzej poprowadzić. Po pierwsze, szanowni państwo, jednostki samorządu terytorialnego stoją w przededniu albo na progu wdrożenia nowej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Nie do końca wiemy, jak to wszystko zafunkcjonuje. Tutaj tę całą naszą niepewność budzi kwestia zapisów art. 2, który ma tutaj na celu doprecyzowanie, ale to doprecyzowanie ma charakter obligatoryjny, jak tu już część posłów zdażyła zwrócić uwagę.

W związku z tym chciałbym poprosić pana przewodniczącego o to, żeby ten projekt ustawy skierować do korporacji samorządowych. Jest z nami sekretarz strony samorządowej komisji wspólnej. Myślę, że warto byłoby taką dyskusję podjąć także na gremium Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Tutaj troszeczkę rozczaruję pana posła Romowicza, bo nie jestem w tej chwili w stanie bez szerokiej konsultacji poprzeć tego projektu w takiej formie, w jakiej on został przedłożony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan Marek Wójcik, Związek Miast Polskich.

Pełnomocnik do spraw legislacyjnych zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie głosu.

Szanowni państwo posłowie, panie dyrektorze, szanowni państwo, otóż zabieram głos w imieniu Związku Miast Polskich, ale także wszystkich korporacji samorządowych. Mam także jeszcze trzeci tytuł, otóż w roku 2008 z panem senatorem Ireneuszem Niewiarowskim i będącym tutaj z nami panem dyrektorem Grzegorzem Ziomkiem napisaliśmy ustawę o funduszu sołeckim. Dlatego pozwalam sobie o tym powiedzieć, ponieważ uzurpuję sobie tu przywilej tego, że zainicjowaliśmy ten proces wzmacniania sołtysów.

Natomiast o kwestiach formalnych, projekt ten nie trafił do korporacji samorządowych, marszałek Sejmu nie przekazał zgodnie z art. 36 ust. 6 i 7 do konsultacji organizacji samorządowych projektu poselskiego. Tu nawiązuję do mojego przedmówcy, prosba o to, żebyśmy rzeczywiście otrzymali jako korporacje samorządowe czas na to, by ten projekt zaopiniować.

Tutaj padła też informacja dotycząca tego, że w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego funkcjonuje zespół, który pracuje niemal nad identycznymi propozycjami. W związku z tym warto byłoby też pozyskać informacje, jakie będą efekty pracy tego zespołu. Oczywiście jest to, że trzeba wzmacniać społeczeństwo obywatelskie. To jest jasne. Natomiast myślę, drodzy państwo, że na pewno nie na siłę i nie za pieniądze. Wyjaśnię, dlaczego. Ten projekt ma kilka wymiarów. Bez względu, przynajmniej dla mnie, niedyskusyjna jest ta kwestia dotycząca rad młodzieżowych w jednostkach pomocniczych. To oczywiste i wydaje się, że trzeba to rękami i nogami poprzeć. To jest pierwszy punkt tego projektu, który moim zdaniem nie wzbudza kontrowersji. Niestety następne już wzbudzają.

Jeżeli chodzi o sołectwa. Drodzy państwo, rozmawiamy otwartym tekstem. Ten projekt w tej wersji buduje czwarty szczebel samorządu terytorialnego. Trzeba powiedzieć to otwarcie. Ten projekt w tej wersji osłabia gminę, zarówno organ wykonawczy, jak i stanowiący, i trzeba sobie po prostu powiedzieć, czy my chcemy wprowadzać rewolucję w ustroju samorządowym, czy nie. Jestem za społeczeństwem obywatelskim, ale powtarzam – nie na siłę, wolę miłość z uczuć, a nie z rozsądku. W związku z tym ta propozycja obowiązkowego funduszu sołeckiego – powtarzam, mówię to jako autor tej ustawy – nie wydaje mi się racjonalna. Ta fakultatywność ma swój sens. Tworzenie propozycji dotyczących diet, kosztów podróży, majątku, ubezpieczenia, to wszystko... Drodzy państwo,

przypominam państwu, że jak wójt chce się ubezpieczyć, to może się ubezpieczyć za swoje pieniądze, a państwo proponujecie, że każdego sołtysa będziemy ubezpieczali z pieniędzy gminnych.

Drodzy państwo, ta ustawa w tej wersji jest dobrym początkiem. Mówię tu bardzo wyraźnie, patrząc w oczy panu wnioskodawcy, to jest dobry początek i, tak jak państwo podnosiliście, rozmawiajmy o tym. Tylko trzeba się zastanowić, co ta ustawa spowoduje i czy zrealizuje mądre, dobre cele, które państwu przyświecają. Ta ustawa koncentruje się na prawach, a nie koncentruje się na obowiązkach. Drodzy państwo, *de facto*, gdyby literalnie do tego podejść, to na szczęblu jednostki pomocniczej powinna się pojawić swista administracja, która będzie wspierała te zadania, które państwo proponujecie dla jednostek pomocniczych. To trzeba powiedzieć otwarcie.

W tej ustawie konserwuje się pewną nierówność jednostek pomocniczych, bo popatrzcie państwo, dziś mamy sołtysa jako organ wykonawczy, niewiele mogącą radę sołecką, albo prawie w ogóle, i zebrania wiejskie, na których czasami... Rzeczywiście sam jestem mieszkańcem sołectwa, gdzie jest 63 osoby, my akurat mamy takie społeczeństwo demokratyczne, że mieliśmy czterech kandydatów na sołtysa. Drodzy państwo, znam miejscowości, w których rzeczywiście na zebranie wiejskie przechodzi parę osób. To bardzo źle. W związku z tym tu mamy z jednej strony tak funkcjonujące organy w sołectwie, a zupełnie inaczej to wygląda w przypadku dzielnicy czy osiedla, gdzie jest zarząd i rada, zupełnie inne kompetencje.

Wprowadzamy pewne przywileje dla sołtysa i powiem państwu, że jak rozmawiam z ludźmi, to oni mówią, że lepiej dzisiaj być sołtysiem niż radnym, bo sołtys ma dietę jak radny, ale do tego ma jeszcze dodatek do emerytury, czego radny już nie ma. To nie jest przytyk do sołtysów i bardzo dobrze, że mają ten przywilej, ale trzeba sobie mówić otwarcie i prawdziwie, nigdy nie było tak, że sołtysi pracowali za darmo. Nigdy tak nie było, łącznie z tym, że kiedyś pobierali podatki i też z tego mieli przychód. W tejże ustawie są takie błędy, które na przykład nie uwzględniają faktu, że sołectwa są również w gminach miejskich, nawet w dużych miastach, a tu państwo ograniczacie się wyłącznie do gmin wiejskich i miejsko-wiejskich.

Kwestia infrastruktury i zarządzania. Myślę, że dzisiaj jest tak wiele mechanizmów, które mogą włączać obywateli w decydowanie o tym, czego chcą u siebie, mnogość jest niebywała. Tylko zwróćcie państwo uwagę, że mieszkańcy z nich nie korzystają. Już dzisiaj można przyjmować uchwały, projekty obywatelskie, uczestniczyć w posiedzeniach komisji rady, to dzisiaj już jest. Tylko niestety mamy problem, że mało kto chce z tego skorzystać. Nie wiem, czy te propozycje, które państwo zaproponowaliście, to załatwią.

Jeżeli chodzi o koszty, bo w tym uzasadnieniu o pieniądzach mówi się tak naprawdę tylko w kontekście funduszu sołeckiego, w ogóle nie dotykając pozostałych kosztów, i tutaj pan poseł o tym słusznie mówił. Rzeczywiście, mili państwo, żeby przyjąć tę ustawę w taki sposób, jak państwo ją dzisiaj proponujecie, to potrzebnych będzie kilka następnych... Jeżeli tu jest 1,4 mld zł na fundusz sołecki obligatoryjny, to podejrzewam, że około dwukrotnie wyższa kwota będzie potrzebna na wszystkie inne elementy dotyczące funkcjonowania w nowej wersji sołectwa czy też dzielnic i osiedli.

Moim zdaniem, tu jeszcze raz podkreślając, dobrze, że o tym rozmawiamy. Podzielim to zdanie, że ta ustawa nie powinna wpaść w zamrażarkę, ale moim zdaniem powinno się albo jednak wyodrębnić tę część dotyczącą jednostek pomocniczych i rad, to może pójść szybko... Natomiast pozostałe elementy wymagają jednak zastanowienia się z punktu widzenia ustrojowego. Mili państwo, dzisiejszymi zapisami budujemy czwarty szczebel jednostek samorządu terytorialnego. Być może inne rozwiązania, typu wzmocnienie organizacji obywatelskich, które będą mogły realizować jeszcze więcej zadań gminnych niż do tej pory, być może wprowadzenie takiego rozwiązania, które część z państwa pamięta: stały członek rady spoza rady. Bardzo ciekawe rozwiązanie, zachęcało ludzi do aktywności. Tego typu elementy można byłoby wprowadzić. Długo jeszcze by o nich opowiadać.

Dlatego proszę państwa o to, żebyśmy mogli jako samorządowcy do tego się odnieść, prosimy o chwilę na to. Bardzo dobry pomysł usłyszałem tutaj, rzeczywiście może państwo zechcielibyście utworzyć podkomisję, na której można byłoby spokojnie o tych wszystkich propozycjach rozmawiać. Także w kontekście konstytucyjnym, o czym jeszcze nie

mówilem, ponieważ można mieć co do niektórych z tych propozycji wątpliwość, czy one nie różnicują jednak zarówno organów, jak i pojedynczych osób w Polsce. To tyle. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan Hubert Taładaj, PROM, bardzo proszę.

Przewodniczący Zespołu Stałego do spraw Młodzieżowych Rad Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych Hubert Taładaj:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo i też koleżanki, koledzy młodzi, państwo są dzisiaj tutaj obecni i państwo muszą mieć świadomość tego, że państwo są świadkami chwili historycznej, bo po raz pierwszy w historii polskiego prawodawstwa jest szansa uregulowania statusu młodzieżowych rad jednostek pomocniczych gmin. Nie tylko w sołectwach, o których tak dużo było wspomniane tutaj, zresztą *ratio legis* tej ustawy dotyczy głównie sołectw, ale projekt ustawy dotyczy też wszystkich innych jednostek pomocniczych, wspomnianych przez panią posłankę Niezgodzką osiedli, ale również wspomnianych tutaj przez nas będą szeroko dzielnic miasta stołecznego Warszawy chociażby, ale też dzielnic innych miast.

Naprawdę trudno mi ukryć też wzruszenie, bo my jako młodzi ludzie tutaj obecni czujemy, że możemy mieć wpływ na prawodawstwo, i też będziemy chcieli się odnieść jako PROM. Będę również prosił pana przewodniczącego tutaj, żeby troszeczkę też Aleksandra Giska i Daria Śliwa z Zespołu Stałego do spraw Młodzieżowych Rad uzupełniły mój głos, jak skończę swoją wypowiedź.

Zespół Stały do spraw Młodzieżowych Rad Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych pod koniec września uchwalił opinię dotyczącą projektu ustawy z druku sejmowego nr 610, która następnie została przedłożona jako stanowisko Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, czyli największego związku stowarzyszeń młodzieżowych działających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, posiadającej status Krajowej Rady Młodzieży przy Europejskim Forum Młodzieży. Zespół Stały do spraw Młodzieżowych Rad PROM popiera w całej rozciągłości działania podejmowane w ramach prac parlamentarnych, które zmierzają do ustawowego wzmocnienia roli młodzieżowych rad i sejmików na poziomie jednostek samorządu terytorialnego. Główną konsekwencją przepisów, które państwo też będą chcieli podjąć i mam nadzieję, że zostaną podjęte niedługo, ma być realna sprawczość młodzieżowych gremiów i wykorzystanie w pełni potencjału drzemiącego w młodym pokoleniu zaangażowanym w ramach wspólnot samorządowych.

Pragnę zwrócić państwu uwagę na jedną rzecz, od 11 lat w polskim porządku prawnym mamy gminne rady seniorów, nie tylko na poziomie gmin, ale również na poziomie jednostek pomocniczych, a młodzieżowych rad jednostek pomocniczych gmin nie ma. W związku z czym mamy do czynienia niejako z nierównością między tymi gremiami, bo młodzieżowe rady jednostek pomocniczych muszą być tworzone na podstawie bardzo ogólnych podstaw prawnych, które często nie mają tak naprawdę słusznej podstawy prawnej, a rady seniorów jednostek pomocniczych taką podstawę mają. Naszym zdaniem jako zespołu stałego w celu wyeliminowania różnic w ustawowym statusie rad seniorów i młodzieżowych rad funkcjonujących przy jednostkach pomocniczych gmin oraz związanych z nimi wątpliwości interpretacyjnych na niekorzyść zaangażowanych lokalnie młodych ludzi niezbędna jest interwencja ustawodawcy i zmiana przepisów ustawy o samorządzie gminnym.

Panie przewodniczący, uprzejmie prosiłbym, żeby głos młodego pokolenia też tu był w pełni uszanowany. Określenie podstawowych aspektów...

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Ja prosiłbym, żeby pan przestrzegał tego, na co się umówiliśmy.

Przewodniczący Zespołu Stałego do spraw Młodzieżowych Rad PROM Hubert Taładaj:

Dobrze. Oczywiście.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Czyli krótkie wypowiedzi i to nie ze względu na to, że komuś się spieszy, tylko o godzinie 18.30 zaczynamy głosowania.

Przewodniczący Zespołu Stałego do spraw Młodzieżowych Rad PROM Hubert Taładaj:

Dobrze. Oczywiście.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

O głos prosił jeszcze pan dyrektor Ziomek.

Przewodniczący Zespołu Stałego do spraw Młodzieżowych Rad PROM Hubert Taładaj:

Oczywiście, jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Pan sprawozdawca, poseł Skonieczka, chce jeszcze odpowiedzieć na pytania. O godzinie 18.30 musimy być na sali obrad.

Przewodniczący Zespołu Stałego do spraw Młodzieżowych Rad PROM Hubert Taładaj:

Dobrze. Oczywiście. Dobrze. Uprzejmie, bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Te przepisy, które są proponowane przez pana posła Skonieczkę i grupę posłów, mają na celu zbudowanie tej spójności systemowej. Oceniamy w pełni pozytywnie przedstawione przepisy zawarte w art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej. Jako Polska Rada Organizacji Młodzieżowych, w tym jako Zespół Stały do spraw Młodzieżowych Rad przedstawiliśmy, tak jak było tu wspominane wielokrotnie, propozycje poprawek do tego projektu ustawy. Tutaj, biorąc pod uwagę też czas, chciałbym zaapelować o jedno – padały tutaj propozycje, żeby ten projekt poszedł do podkomisji. Chciałbym zgodzić się ze stanowiskiem Związku Miast Polskich przedstawionym tutaj przez pana Marka Wójcika, żeby materię, która jest wyrażona w art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej, wydzielić, aby ona mogła pójść w dalsze procedowanie w ramach prac legislacyjnych, żeby nie szła już do podkomisji, a pozostałe regulacje, wedle woli połączonych Komisji, żeby poszły do podkomisji. Naprawdę, młodzi ludzie 11 lat już czekają na te regulacje, Młodzieżowa Rada m.st. Warszawy niedawno podjęła stanowisko w tej mierze, w pełni aprobuje ten projekt ustawy w zakresie młodzieżowych rad jednostek pomocniczych. W przekonaniu moim, młodzież i Zespół Stały do spraw Młodzieżowych Rad nie ma tutaj na co czekać i nie ma co zwlekać.

Uprzejmie prosimy o dalsze skierowanie w tej mierze i prosimy też o poparcie poprawek pana posła Adama Gomoły w dalszym procedowaniu legislacyjnym, bo to są poprawki, które odpowiadają na nasze potrzeby. Jeśli byłaby możliwość, dosłownie dwie minuty, to tylko prosiłbym, żeby mój głos został uzupełniony przez koleżanki, jeżeli jest taka możliwość.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo proszę.

Przewodniczący Zespołu Stałego do spraw Młodzieżowych Rad PROM Hubert Taładaj:

Aleksandra Giska, członkini zespołu stałego.

Członkini Zespołu Stałego do spraw Młodzieżowych Rad Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych Aleksandra Giska:

Szanowni państwo, dziękuję bardzo, też postaram się jak najszybciej tutaj przedstawić konsekwencje tej nowelizacji dla Młodzieżowej Rady m.st. Warszawy i młodzieżowych rad dzielnic m.st. Warszawy. Jest to kwestia bardzo, bardzo ważna ze względu na to, że – tak jak tutaj już było wspomniane – w Warszawie funkcjonują młodzieżowe rady jednostek pomocniczych, czyli młodzieżowe rady dzielnic m.st. Warszawy, i równolegle funkcjonuje też Młodzieżowa Rada Warszawy, która właśnie obejmuje swoją właściwością terytorium gminy Warszawa. Chciałabym tutaj bardzo skrócić moją wypowiedź ze względu też na czas, więc chciałabym tylko powiedzieć, że my tutaj jako Zespół Stały do spraw Młodzieżowych Rad PROM apelujemy o to, aby wprowadzić stosowne przepisy przejściowe.

Chodzi nam tutaj konkretnie o poprawkę w brzmieniu „młodzieżowe rady jednostek pomocniczych gmin utworzone przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stają się odpowiednio młodzieżowymi radami jednostek pomocniczych gmin w rozumieniu ustawy

zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. W poprawkach pana posła Gomoły do tej ustawy brzmienie tak naprawdę jest takie samo, jak to, co my proponujemy, więc my jak najbardziej popieramy te poprawki pana posła Gomoły w tym zakresie.

Dlaczego to jest takie ważne? Jest to bardzo ważne ze względu na to, że ten projekt musi też należycie uwzględniać również sytuacje tych młodzieżowych rad jednostek pomocniczych, które mają obecnie wybranych radnych i uchwalony statut, które faktycznie realnie funkcjonują. Tak jest właśnie w przypadku młodzieżowych rad dzielnic, które działają często od bardzo wielu lat, nawet kilkunastu, jak na przykład młodzieżowa rada dzielnic Śródmieście, i brak przepisów przejściowych i dostosowujących w tym zakresie może wywołać fundamentalne wątpliwości, czy dotychczas powoływane młodzieżowe rady można w ogóle uznać za gremia w rozumieniu projektowanych przepisów, i to może stanowić nawet podstawę dla władz samorządowych do podejmowania uchwał uchylających uchwały o utworzeniu tych młodzieżowych rad, przerywając tym samym obecnie trwające kadencje rad i podejmowane przez nie działania.

Wpłynie to również na samą Młodzieżową Radę m.st. Warszawy, której skład jest determinowany właśnie przez delegatów wybieranych z młodzieżowych rad dzielnic. To jest też bardzo ważne – że to się nie odbije tylko na samych młodzieżowych radach dzielnic, które tak naprawdę mogą zostać zlikwidowane przez to, że nie zostaną uznane w przepisach przejściowych za te gremia w rozumieniu właśnie tej ustawy. To tak naprawdę zasadniczo tyle. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Przewodniczący Zespołu Stałego do spraw Młodzieżowych Rad PROM Hubert Taładaj:
Tylko prosiłbym o głos Dariusza Śliwy, dosłownie 30 sekund, panie pośle.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):
Proszę bardzo.

Członek Zespołu Stałego do spraw Młodzieżowych Rad Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych Dariusz Śliwa:

Tak. Również dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

W związku z tym, że tutaj nasza opinia dotyczy bezpośrednio młodzieżowych rad przy JPG chcielibyśmy jako zespół stały przy PROM zaapelować o to, aby dać po prostu tę naszą opinię również do Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży z racji tego, że ta komisja powstała, za którą również jesteśmy bardzo wdzięczni. Uważamy, że opinia komisji jest również bardzo ważna. Dlatego też jako Zespół Stały do spraw Młodzieżowych Rad chcielibyśmy tutaj zaproponować i również zadeklarować, że dysponujemy kontaktami i możliwościami, aby pomóc w zaproszeniu tych młodzieżowych rad oraz NGO na posiedzenie właśnie takiej komisji. Dziękuję.

Przewodniczący Zespołu Stałego do spraw Młodzieżowych Rad PROM Hubert Taładaj:
Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za cierpliwość i za umożliwienie nam udziału w Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):
My jesteśmy bardzo cierpliwi, tylko chodzi o godzinę głosowań.
Pan dyrektor zrezygnował z głosu, rozumiem.
Pan poseł sprawozdawca, przewodniczący Skonieczka, proszę uprzejmie.

Poseł Marcin Skonieczka (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, kilka wątków w odpowiedzi na te pytania. Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Lisowskiej, czy propozycję lokum dla sołtysa, to uważam, że tego nie rozwiążemy centralnie, to muszą realizować gminy. Są świetlice, są remizy i w tym zakresie samorządy działają.

Odnosnie do wypowiedzi pana posła Łackiego, to uważam, że jeżeli chodzi o fundusz sołecki, to jest ten moment, 15 lat funkcjonuje ustawa i – tak jak powiedziałem wcześniej – są sołectwa, gdzie takiego funduszu jeszcze nigdy nie było, i warto byłoby, żeby to jednak uregulować. Większość z wójtów, których znam, mówiło, że nie wydziela funduszu, bo chce koncentrować środki, ale, mówię, to już trwa 15 lat i warto byłoby, aby oddać decyzje w końcu mieszkańcom, więc tu jest to pewnego rodzaju decentralizacja.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana posła Rzepy, to tutaj nie mówimy o osobowości prawnej sołectwa, tylko w tym zakresie, żeby sołtys mógł podpisywać umowę wynajmu świetlicy. To są takie administracyjne czynności. Cała obsługa i tak musiałaby być w urzędzie gminy.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana Wójcika, tu się w zupełności nie zgadzam z tą opinią, bo ten projekt ustawy nie ma zamiaru wprowadzenia czwartego szczebla. Tutaj nie wprowadzamy żadnych nowych obowiązków dla sołtysów, nie wprowadzamy żadnych nowych kompetencji, po prostu trochę to bardziej otwieramy, to znaczy, główny postulat to jest wprowadzenie tego obowiązkowego funduszu. Sołtysi *de facto* dostają ubezpieczenie i dietę i to nie jest żaden przywilej, tylko moim zdaniem to jest obowiązek. Tutaj nie regulujemy wysokości na przykład diety, więc może to być równie dobrze 50 zł, zatem nie ma to wpływu na jakieś duże wydatki.

Też nie rozumiem tej wypowiedzi o tych kosztach, że one są dużo większe, niż my podaliśmy, bo chciałbym podkreślić, że obowiązkowy fundusz sołecki ma być tylko w tych gminach, gdzie są sołectwa, gdzie są gminy wiejskie lub miejsko-wiejskie, natomiast tam, gdzie będzie fundusz osiedlowy, to jest dobrowolny i tam nie ma refundacji. Tam nie przewidujemy żadnej refundacji. To ma być tylko narzędzie, które ma pomóc burmistrzowi w realizacji zadań, natomiast nie przewidujemy na to żadnych nakładów.

Jeśli chodzi o opinię korporacji samorządowych, to tutaj byłem przekonany, że ten projekt trafił, ponieważ na stronie Sejmu jest napisane, że skierowano do opinii organizacji pozarządowych 8 sierpnia – to jeszcze wyjaśnimy, czy poszło do wszystkich. Natomiast jeden związek – Związek Powiatów Polskich – przedstawił swoją opinię, więc rozumiem, że część korporacji tę propozycję otrzymała. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 610.

Porządek dzienny został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie.

Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariatach Komisji. Dziękuję państwu bardzo.